

PRZEGLĄD RADJOTECHNICZNY

ORGAN STOWARZYSZENIA RADJOTECHNIKÓW POLSKICH.

WYCHODZI ŁĄCZNIE Z „PRZEGLĄDEM ELEKTROTECHNICZNYM” 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

SPRAWY REDAKCYJNE: Z RAMIENIA KOMITETU REDAKCYJNEGO S. R. P. KPT. NOWOROLSKI, WARSZAWA, POLITECHNIKA (KOSZYKOWA 75), PAWIL. ELEKTR., ZAKŁ. BADANIA, TEL. 252-75, OD GODZ. 9 — 12.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE: „PRZEGLĄD ELEKTROTECHNICZNY”, WARSZAWA, ULICA CZACKIEGO № 5. TELEFON № 90-28.

Cena zeszytu (wraz z „Przegl. Elektrotechn.”) 1 złp.

Rok II.

Warszawa, 1.V.1924 r.

Zeszyt 9.

Jak spolszczyć broadcasting?

Centralna Komisja Słownictwa elektrotechnicznego zastanawiała się na propozycję sz. prezesa Stowarzyszenia Radjotechników nad spolszczeniem wymienionego w nagłówku terminu, który maluczko, a stanie się tak potrzebnym w języku i popularnym, jak telegraf, poczta, kinematograf. Nic więc słusniejszego, jak chęć spolszczenia, zanim potrzeba nie narzuci nam nazwy obcej. Ba, kiedy zadanie jest nie lada, jak snadnie się przekona każdy, kto spróbuje wysnuwać propozycje. Wątpliwą jest rzeczą, czy z pierwiastków rodzimych da się co zupełnie zadowalającego utworzyć,—chyba tedy, że z rezygnacją zgodzimy się wybrać z rzeczy niedoskonałych najmniej niedoskonałą.

Nie pretendując do rozstrzygnięcia rzeczy, komisja woli podać do wiadomości, jakie propozycje rozpatrywała i poddać je pod rozważenie ogółu, prosząc o pomysły lepsze,—a może tą drogą dojdzie się do czego. Z polecenia komisji mam rzecz tę zreferować i oświetlić.

Jakie więc swojskie pierwiastki mogą tu wchodzić w grę? A no—narzuca się: roznoszenie, rozgłaszanie wieści i ich mniej lub więcej udatne odpowiedniki. Więc naprzód była propozycja zużycia pnia wyrazu „wici”, jako że broadcasting, niby wici, roznosi wieści naokół; pomysł jednak nie znalazł uznania, bo choć czasownik wicić możliwieby się tłumaczył, inne pochodne czy to jakieś wiciownictwo, witiwnictwo, czy inne, byłyby już sztuczne; boć sam wyraz wici jest właściwie tylko obrazem innego pojęcia i byłoby pedantyzmem, gdybyśmy ten obraz konsekwentnie niby zaczęli przerabiać i przepostaciowywać. Zaletą byłoby to chyba, że pierwiastek to mało zużyty w języku i gdyby się zróśli z jakimś pojęciem, mógłby je malować, jeśli nie wyraziście, to jednoznacznie.

Następna propozycja starała się uniknąć tego manewrowania obrazem, wzięto się bardziej bezpośrednio do pnia, tkwiącego w rozgłaszaniu. Trudno jej wszakże było uporać się z materiałem, bo co się z tego da utworzyć? Rozgłośnictwo, rozgłośnia, rozgłośnik, pochodząc od rozgłosny (głosny), wypuklałyby raczej pojęcie głośności, niż rozgłaszania; rozgłaszalnicztwo, rozgłaszalny, rozgłaszalnik?—nie: rozgłaszalne jest właściwie to, co nadaje się do rozgłoszenia, nie to, co samo rozgłasza; przytem to już wyraz mocno nieozdobny. Rozgłos, który mógłby nam tu w formie skrótu pomóc, niestety, już zajęty.

Zajęty również i rozsył, któryby się mógł nadawać, a bliskie mu znaczeniem rozsiew, rozstok i inne—nic niewarte. Ale kto wie, czy rozkół nie przyjąłby się: jak kręgi wodne po wrzuceniu kamienia rozkają się z jednego ośrodka, tak i tu fale rozchodzą się naokół; rozkalać wieść, koncert,—rozkólnia, rozkólny tłumaczą się jako tako; wszak i istniejące wyrazy okólny i okólnik, w ten sam sposób sformowane, przystają do języka zupełnie. Przy większem osłuchaniu się z wyrazem strawiłybyśmy go—mojem zdaniem—mogli.

Tu przez podobieństwo formy nasuwa się znów inny wyraz: rozfalać i pochodne rozfalnia, rozfalony, rozfał; to, że dotychczas używano tylko czasownika rozfalić się, nie jest przeszkodą: można przecie na podobieństwo rozbałwanić dać i wyrazowi rozfalić znaczenie przechodnie; z rzeczownikiem głównym jednak jest trudność: prawda, że palić, zapał—silić się, wysił—solić, słony—niby analogje; ale formalnie tylko: idzie o to, że w zapał, siła, słony ł jest w pierwiastku, zmiękcza się tylko na l w innych pochodnych; tu jest odwrotnie: w pniu mamy l (Welle), dopiero przerabialiśmy je na ł; i to zresztą nie byłoby niemożliwością: przecie ten sam wyraz był źródłem dla wału, z wału i nie ceremonjowano się z przerobieniem l na ł, jak nie ceremonjowano się z przerobieniem łaciny na łacinę; ale, skorośmy zrobili fala nie fał, konsekwentnie musimy iść dalej; co innego, gdy wyraz spontanicznie powstaje: rodzi się w tedy, jak chce; gdy go się robi, trzeba się liczyć i z innymi czynnikami. Mimo wszystko i rozkół i rozfał mogłyby mieć niejaki widoki utarcia się.

Ale możnaby się puścić na... pewnego rodzaju filuterję. Istnieje w języku wyrażenie na rozcież; rozcież—to zaginiony rzeczownik, który w tem tylko wyrażeniu ocalał, ale istniał kiedyś i wyrażał zapewne coś pokrewnego z przestrzenią wolną naokół pewnego ośrodka. Pień ten sam, co w ścieg, ścieżka, Steg, a więc iść tu musiało o otwarcie dróg z tego ośrodka w przestrzeń; coś analogicznego mamy właśnie tutaj. Czyby więc nie zarekwirować tego wolnego wyrazu, nie wskrzesić go? Rozcież byłby to właściwy broadcasting, rozcieżać—to, co wyżej rozkalać, rozfalać; rozcieżnia, rozcieżny—formy zupełnie możliwe. Oczywiście byłaby to rozcież radjoelektryczna, jak mamy komunikację radjoelektryczną. Jeżeli komu końcówka do czynności wydawała się nie przystawać, niech pamięta, żeć przecie kra-

dzień, grabież—to też czynności. Nie jest i to bez ale, bo zaginiony wyraz rozcież nie ma w sobie pierwiastku czynności (tak samo, jak np. przestrzeń), tu zaś potrzebny jest typ czynny: moglibyśmy chyba rzecz tak sobie tłumaczyć, że idzie nam o rozcieżanie, które tylko skracamy sobie na rozcież (trzebień=trzebież).

Jeszcze jedna propozycja,—nie lepsza zapewne od innych... O co idzie w broadcastingu? O roznośnienie wieści naokół, o rozwieszczanie czegoś; a że tą drogą nie tylko wieść, ale i śpiew, i muzyka przenosić się może,—no toć to też rozwieszczanie w szerszym ujęciu wyrazu. Rozwiestnia, rozwiestnik, rozwiestny—nie rażą niczem, przyjęłyby się prędko. Kłopot jednak i tu z rzeczownikiem głównym: niedogodną byłoby rzeczą zatrzymanie się na samem rozwieszczaniu, czy nawet na rozwiestnictwie, bo te malują raczej czynność, nie zaś owo handlowo-techniczne ujęcie treści, która tkwi w broadcastingu; tu lepszyby może był skrót w rodzaju choćby rozwiast od zmienionego pnia, który mamy w zwiastunie? Ale, oczywiście, w takich razach już nie rozumowanie, nie gust by rozstrzygał: szłoby o kompromis i trochę tolerancji... Jeżeliby zaś takie mechaniczne zrobienie nieistniejącego dotąd wyrazu z dość rozpowszechnionego pnia (i to tu właściwie razi) było zbyt ryzykowne, to mamy zapomniany wyraz wieśćba, bardziej może skojarzony z innym znaczeniem, nadawanem tej grupie wyrazów (wieszczba), ale wolny i—możliwy tutaj; mielibyśmy tedy wieśćbę radjoelektryczną.

Z przytoczonych propozycji — jedna mniej, druga więcej — ale żadna nie zadowalała komisji; spróbowano tedy i zwykłego środka w naszej terminologii: zwrócenia się do greki i łaciny; obcy bowiem wyraz często jest pożyteczną pokrywą treści

tam, gdzie neologizm rodzimy razi sztucznością. Z najmożliwszych rozpatrzono dwie propozycje: dyslacja i radjofonja. Pierwszy z tych wyrazów, będący dosłownym przekładem roznośzenia, pozwoliby na jakie takie pochodne: dyslator, dyslat, choć nie bez zarzutu, bo głosownia polska miałaby prawo oczekiwać tu z w przystawce, a to znów z innych powodów niedogodne; gorsza, że czasownik (a właściwie i główny rzeczownik) trzebaby było formować od innego pnia (fero). Drugi wyraz byłby, rzecz oczywista, konwencjonalizmem, boć i radio telefonja jest radiofonją; ale właśnie, jako pewnego rodzaju prymityw, podkreślający tylko pierwiastki promieniowania i głosu, akcentowałby to właśnie, o co nam idzie. Radjofon, radiofonować tłumacza się jasno i mają analogje w języku; brak tylko krótkiej nazwy dla obiektu przenoszenia, tego właśnie, co mówilby wyraz dyslat,—ale w tym kierunku widzimy braki i we wszystkich przytoczonych propozycjach swojskich. Wreszcie nie można pominąć zarzutu zasadniczego: my, naród, niestety, nie za wiele wnoszący do skarbnicy techniki międzynarodowej, nie mamy prawa sięgać po terminy międzynarodowe; niech np. jaki wloch albo anglik obmyśli coś, co nazwie radjofonem, co my zrobimy ze swoim terminem? będziemy go odrabiać? ¹⁾

Rzucam ten rezultat dotychczasowej dyskusji w komisji słownicznej w nadziei, że albo opinja specjalistów opowie się za którą z propozycji, albo rzuci kto propozycję inną—oby lepszą! Faktem jest bowiem, że żadnych brodkastynków ani rundfunków do języka wprowadzić nam nie wolno.

J. Rz.

¹⁾ Pozatem oba te terminy obce mówilby raczej o zjawisku naukowym, bądź o nauce o zjawiskach, niż o właściwym broadcastingu.

SŁOWNICTWO RADJOTECHNICZNE

opracowane przez Wydział Wojsk Łączności Dep. VI. M. S. Wojsk. zatwierdzone przez Centralną Komisję Słowniczą przy Stow. Elektr. Polskich.

(Dokończenie).

g) Fale i rozchodzenie się fal.	Rozchodzenie się fal.	Aparat odbiorczy; odbiornik.
Radjoelektryczność	Zanikanie fal.	Odbiornik fal niegasnących.
Fala stojąca.	Odbicie się fal.	„ heterodynowy.
„ bieżąca.	Pochłanianie fal.	Generator heterodynowy, dudnik.
„ podstawowa.	Interferencja fal.	Odbiór heterodynowy.
„ harmoniczna.	Uginanie się fal.	Natężenie odbioru.
Fale niegasnące.	Kierowanie fal.	Odbiór słuchowy.
„ gasnące.	Zasięg (zakres działania).	„ wzrokowy.
Fala przerywana, tonowana.	Charakterystyka zasięgu stacji.	„ fotograficzny.
„ modulowana.	Zaburzenia, przeszkody atmosferyczne.	„ fonografowy.
„ nośna.	Natężenie odbioru.	Nadawanie automatyczne.
„ jałowa, negatywna.	Zmiany natężenia odbioru (dzien. i nocne.)	Klucz nadawczy (Morse'a)
„ robocza, pozytywna.		Przełącznik fal.
Tonownik.	h) Urządzenia radjoelektryczne.	„ antenowy.
Fale sprzężeniowe.	Urządzenia radjotelegraficzne.	„ detektorowy.
Węzeł fali.	„ radjotelefoniczne.	„ sprzężenia.
Brzusiec fali.	„ nadawcze.	Skrzynka detektorowa.
Prędkość rozchodzenia się fal.	„ odbiorcze.	Modulacja brzęczykowa.
Długość fali.	Przełącznik odbiorczo-nadawczy.	„ mikrofonowa.
Fala długa.	Przełączanie na odbiór.	„ telefonowa.
„ krótka.	„ na nadawanie.	Radjostacja wielkiej mocy.
„ bardzo krótka.	Obwód wtórny (pośredni).	„ małej mocy.
Zakres długości fal.	„ pierwotny (anteny).	„ wojskowa.
Zachodzenie długości zakresów fal.	„ detekcyjny.	„ polowa.
Nakładanie się ciągów fal.	Nastrajanie (stacji nadawczej).	„ przewoźna.
Fala własna cewki.	Dostrajanie (stacji odbiorczej).	„ przenośna.
Promieniowanie fal.	Aparat nadawczy; nadajnik.	„ jukowa.

Radjostacja aeroplanowa, płatowcowa.	Amplifikator ze sprzężeniem zwrotnem.	Omomierz.
" lądowa, nabrzeżna.	" kombinowany.	Licznik elektryczności.
" okrętowa.	Kondensator zaworowy międzylampowy.	Fazomierz.
" podsłuchowa.	Transformator wejściowy	Częstościomierz.
" kierunkowa.	" międzylampowy.	Galwanometr.
	" wyjściowy.	Termogalwanometr.
	" bez żelaza.	Licznik obrotów.
l) Radjogoniometrja.		Tachometr.
Radjogoniometr.	Opornik anodowy.	Falomierz.
" wskazówkowy.	" grafitowy.	" rezonansowy.
Kondensator różnicowy.	" silitowy.	" wskazówkowy.
Minimum, maximum dźwięku.	" nalotowy.	Kondensator falomierza.
Kąt zanikania.	" upływowy, odwodzący siatki.	Cewka falomierza.
Mapa gnomiczna.	Kondensator zaworowy.	Cewka sprzężenia falomierza.
	Opornik obwodu żarzenia (katody).	Dekrement tłumienia falomierza.
j) Amplifikator, wzmacniacz.		Wskaźniki rezonansu.
Amplifikator katodowy.	k) Przystrojony pomiarowe.	Rurka helowa.
" wielkiej częstotliwości.	Amperomierz, woltomierz.	Żarówka wskaźnikowa.
" małej częstotliwości.	" " prądu stałego.	Krzywa cechowania falomierza.
" bardzo małej częstotliwości.	" " prądu zmiennego.	Tonomierz.
" oporowy.	" magnetyczny.	Stroboskop.
" dławikowy.	" z cewką ruchomą.	Mostek do mierzenia pojemności.
" transformatorowy.	" cieplny.	Oscylator katodowy.
" transformatorowy rezonan-	" indukcyjny.	" zwierciadełkowy.
sowy.	Watomierz.	

Sprawozdanie Zarządu Stow. Radjot. Polskich za rok 1923/24.

Członkowie Zarządu wybrani na dorocznym zebraniu w dn. 17/III 1923 r. pracowali w ciągu roku sprawozdawczego w następującym składzie: prof. Pożaryski — prezes, inż. mjr. Jackowski — wice-prezes, inż. kpt. Dobrski — sekretarz, p. Komorowicz — zast. sekretarza, inż. Scazighino — referent odczytów, inż. Plebański — skarbnik, inż. Pogorzelski — bibliotekarz. Na czele Komisji Redakcyjnej Przegl. Radjot. stał inż. por. Groszkowski.

Zarząd. odbył 13 posiedzeń w swoim gronie i 3 posiedzenia wspólnie ze Stow. Elektr. (12. I., 14. I., 29. II. 1924 r.)

Posiedzeń śródowych odczytowych odbyło się w r. sprawozdawczym 16, co razem z poprzednimi z lat ubiegłych, daje cyfrę ogólną 40.

W skład Komisji dla opracowania zasad polskiego „broadcasting’u” wchodzili: inżynier Chefftel, dyr. Rudniewski, dyr. Górecki, mec. Jankowski, inż. por. Groszkowski, inż. Scazighino i p. Piotrowski. Komisja ta odbyła narazie 3 posiedzenia (29. I., 12. II. i 8. III 1924 r.) dalsze prace w toku ilość członków Stow. Radjot. na początku roku sprawozdawczego wynosiła 108 osób, z końcem roku 68 osób — pozostali zostali wykreśleni z listy na skutek zaległości w składkach. Nowych zgłoszeń jest 5.

W skład Stow. wchodził poza to Koła prowincjonalne w Poznaniu, Toruniu i Wilnie o łącznej ilości 37. członków.

Od dn. 11 lipca Zarząd obowiązuje nowy Statut zatwierdzony przez M. Spraw Wewn. wdg. zmian uchwalonych na ostatnim Nadzw. Zebraniu.

a) Na pierwszym miejscu ogólnych celów Stow. Radjot. jest sprawa „wszechstronnego popierania rozwoju nauki radjotechnicznej w Polsce” t. j. polskiego szkolnictwa, bibliotek, odczytów, zbiorowych prac i t. d.

Szkolnictwo. Sprawa średniego i zawodowego szkolnictwa radjotechn. była przedmiotem specjalnej korespondencji z resortowym Ministrem; na złożony w tej sprawie memoriał Min. Oświaty powiadomiło w dn. 4 lipca 1923 r. Zarząd o zamiarze powołania do życia oddziału

teletechnicznego przy Państw. Szkole Bud. Maszyn i Elektr. (im Wawelberga i Rotwanda), oraz o zorganizowaniu w Warszawie i Lwowie Państw. Kursów Rtelg. Poza to Min. Oświaty oświadczyło, że w miarę rozwoju szkół technicznych utworzone będą wydziały elektrotechn. w Dąbrowie Górniczej (lub Krakowie), Grudziądzu i Wilnie i na wydziałach tych będą zaprowadzone wykłady radjotelegrafji.

Sprawa wyższego szkolnictwa radjotechnicznego posunęła się w ostatnich miesiącach również naprzód, a to na skutek starań i zabiegów prezesa Stow. Radjot. — prof. Pożaryskiego, prof. Drewnowskiego i inż. Groszkowskiego na terenie Politechniki Warszawskiej i prof. dr. Malarskiego (członka Stow. Radjot.) na terenie Polit. Lwowskiej.

Min. Oświaty licząc się z reprezentacyjnym charakterem naszego Stow. przewidziało w dekreście o Komisjach egz. dla Państw. Kursów Rtelg. udział w Komisjach i naszego delegata na równych prawach z przedstawicielami zainteresowanych Ministerstw.

Biblioteka. Zorganizowanie własnej biblioteki posunęło się w ostatnich miesiącach znacznie naprzód na skutek hojnej ofiary, złożonej przez wdowę po nieodżałowanej pamięci kol. Janie Machcewiczu, zmarłym w Paryżu, w postaci jego osobistych zbiorów książek. Ogólna ilość czasopism radjotechn. zagranicznych wynosi obecnie 24 numery katalogowe (całe roczniki, 1/2 roczniki i t. d.) i 99 numerów katalogowych, obejmujących dzieła naukowe i podręczniki radjotechniczne. W ostatnich tygodniach Zarząd zaprenumerował jeszcze dodatkowo cenne i kosztowne czasopismo amerykańskie „Proceeding of Radio Ingenieur”. Biblioteka Stow. Radjotechn. ze względów praktycznych tworzy obecnie jedną całość z biblioteką Stow. Elektr. z zachowaniem oddzielnej numeracji książek.

Nowy Zarząd będzie musiał rozwinąć energiczną działalność, aby zainteresować ogół członków tą biblioteką i zwiększyć bezwzględnie frekwencję osób wypożyczających czasopisma i książki.

Czasopisma. Oficjalnym organem Stow. Radjotechn. jest „Przeł. Radjot”. redagowany z dużym nakładem pracy i poświęcenia ze strony inż. por. Groszkowskiego. Wydaje się obecnie już rzeczą jasną, że w krótkim czasie będzie należało rozszerzyć dotychczasowe szczupłe ramy naszego organu, albowiem ilość materiału gromadzonego w Redakcji zaczyna się zwiększać z mie-

siąca na miesiąc, co jest przejawem całkowicie zrozumiałym i oddawna... oczekiwany!

Zarząd Stow. składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie Polsk. Tow. Radjot. za ofiarowaną stałą subwencję w ilości 25 złp. w odstępach miesięcznych na podtrzymanie naszego Przeglądu.

Działalność odczytowa w roku sprawozdawczym była dość ożywiona, oprócz referatów sprawozdawczych i kompilacyjnych wygłoszone były prace zupełnie oryginalne, a oto wykaz całego cyklu:

Inż. por. Groszkowski: „Budowa i obliczanie amplifikatorów lampowych”.

A. Dąbrowski: „Radjotelegrafia i radjotelefonja przy pomocy prądów szybkozmiennych wzdłuż przewodów”.

Inż. A. Cheffel: „Paryska transatlantycka radjocentrała”.

Inż. kpt. K. Krulisz: „Nomografia w radjotechnice”.

Prof. inż. D. Sokolcow: Budowa materji w świetle nauki współczesnej”.

Kpt. St. Noworolski: „Przenoszenie obrazów na odległość przy pomocy radjo”.

Inż. kpt. K. Krulisz: „Żelazo w obwodzie prądu zmiennego”.

Kpt. St. Noworolski: „Najnowsze postępy radjogoniometriji”.

Prof. inż. D. Sokolcow: „Teorja radjokomunikacji”. Część III: „Działanie anteny odbiorczej”.

Inż. W. Heller: „Rozwój radjotelegrafji za granicą”.

Inż. A. Cheffel: „Rozwój broadcastingu na Zachodzie”.

Prof. M. Pożaryski: „O radjotelefonji”.

Inż. F. E. Johnston: „Stacja odbiorcza, biuro operacyjne i ich obsługa”.

Inż. I. L. Finch: „Stacja nadawcza—system alternatorów Alexanderson'a i antena wielokrotnie nastrajana”.

Prof. inż. D. Sokolcow: „Ładowanie akumulatorów przy użyciu prostowników”.

Inż. J. Plebański: „Wzajemne oddziaływanie obwodów sprzężonych”.

Inż. W. G. Lush: „Radjocentrała wielkiej mocy dla komunikacji międzynarodowej”. „Międzynarodowe konsorcjum Towarzystw radjotechnicznych”. Uwagi o sieci i trafice wielkich stacji”.
(Dok. nast.).

Wiadomości techniczne.

Ruskoje Obszczestwo Radjo-inżynierów (R. O. R. I.). W. Bażenow podaje następujące szczegóły o tem stowarzyszeniu.

Towarzystwo rosyjskich radjo-inżynierów założone zostało w Moskwie d. 31/III 1918 r. przez grupę inżynierów i uczonych. Mając na oku ogromną doniosłość radjotechniki dla rosyjskiej republiki Sowieców, członkowie R. O. R. I. kontynuowali swą pracę równolegle z pracami radjotechników Zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych. Od czasu założenia Towarzystwa powstał szereg oddziałów w Petrogradzie, Niżnim, Kijowie i Odesie i nawiązano łączność ze Stowarzyszeniem Radjotechników Turkiestanu. Pomimo bardzo trudnych warunków zewnętrznych Towarzystwo odbywało prawie nieprzerwanie przez cały czas wojny co tydzień swe posiedzenia odczytowe, połączone często z pokazami.

W ciągu ostatniego roku (1923) Towarzystwo może zanotować następujące wydarzenia:

1. W maju odczyt inż. Boncz-Brujewicza o nowych zdo-

byczach naukowych laboratorium radjotechnicznego w Niżnim Nowogrodzie z pokazem oryginalnej lampy katodowej o mocy 30 kW.

2. W październiku odwiedziły hr. Arco i d-ra Meisnera. Hr. Arco wygłosił wyczerpujący referat o obecnym stanie radjotechniki światowej. Na jednym z dalszych posiedzeń pod honorowem przewodnictwem hr. Arco, wygłosił inż. Gurow odczyt „O zjawiskach rezonansu wewnętrznego w generatorach lampowych”, przytem odbył się pokaz wynalezionych przez niego „radio-skrzypiec”, na których wynalazca zagrał kilka utworów muzycznych z towarzyszeniem fortepianu.
K. K.

(E. T. Z., 1924, z. 13, szt. 285).

Komunikaty Zarządu S. R. P.

Podkomisja dla spraw radjotelegrafji przy Nadz. Kom. Oszczędnościowym. Nadzw. Kom. Oszczędn. p. Moskalewski, powołał do życia, przy Komisji dla spraw przedsiębiorstw państwowych, specjalną Podkomisję Radjotelegraficzną i wytwórni. Na przewodniczącego został zaproszony inż. L. Tołłoczko — b. Minister Poczty i Telegrafów, na członków podkomisji Radjotechn. prof. M. Pożaryski i mjr. inż. K. Jackowski. Podkomisja przystąpiła do pracy w dn. 1 kwietnia i odbyła już szereg posiedzeń w gmachu Generalnej Dyr. Poczty i Telegrafów.

Wolne posady dla radjotechników. Gen. Dyrekcja Poczty i Telegr. pismem z dn. 22 marca r. b. zwróciła się do Zarządu naszego Stowarzyszenia w sprawie obsadzenia dwóch stanowisk (w Wydziale Radjokomunikacyjnym Gen. Dyrekcji), związanych z eksploatacją i rozbudową radjosieci. Petenci winni wykazać się świadectwami wyższych wzgl. średnich studjów elektrotechnicznych i znajomością radjotechniki, pozatem pożądana jest praktyka na radjostacjach wzgl. w warsztatach radjot. oraz znajomość języków. Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji w/g Ustawy z dnia 17/II 1922 r. o państwowej służbie cywilnej. Członkowie naszego Stow., którzy reflektują na te stanowiska, zechcą podania swe, adresowane do „Gener. Dyrekcji Poczty i Telegr.” skierować wraz z życiorysem do Zarządu Stow. Radjot. dla ewent. zaopiniowania.

Podziękowanie. Zarząd S. R. P. serdecznie dziękuje Związkowi Zawodowemu Inżynierów Elektr. w Warszawie za ofiarowaną kwotę 23 000 000 mkp. na cele propagandy radjotechniki w Polsce. Powyższą kwotę zebrano na odczyt mjr. inż. K. Jackowskiego w d. 3 lutego r. b.

Osobiste. Por. inż. J. Groszkowski wyjechał w d. 8 b. m. do Paryża, jako delegat Min. Spr. Wojsk. w charakterze członka dla odbioru sprzętu radjotechnicznego, zakupionego na r-k przyznanych Polsce kredytów francuskich. W czasie swego pobytu we Francji por. inż. Groszkowski będzie łącznikiem między naszym i pokrewnymi Stowarzyszeniami francuskimi. Delegat przed wyjazdem został zaopatrzone w odpowiednie upoważnienia na piśmie.

Cegiełka im. ś. p. inż. por. Machcewicza, zmarłego w ub. r. w Paryżu. Składka, zainicjowana przez wiceprezesa Stow. wśród zebranych członków na Dorocznem Walnem Zgromadzeniu w dn. 12/III b. r., pozwoliło Zarządowi wpłacić na rzecz Komitetu Wawelskiego, sumę 100 milionów mkp., dla uczczenia nieodżałowanej pamięci jednego z pierwszych organizatorów naszego Stowarzyszenia.